

# GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

z WARSZAWY DNIA 30. PAŹDZIERNIKA ROKU 1798. we WTOREK.

z Paryża dnia 12. Października.

Tutejsze dzienniki zawierają co następuje „Lift prywatny od armii Generała *Buonaparte*, donosi, iż wyłokłość geniuszu i zręczność polityki tego wodza, nadgradza niedostatek posiłków, które w terazniejszym stanie morza szrodziemnego przesłać mu nie możemy. Ma już teraz kawalerią od 15.000. Arabów, i infanterią od kilku tysięcy Egipcyanów, tudzież innych Afrykanów. Armia jego jest teraz w *Syrii*. *Buonaparte* (mowi *Przyjaciel Praw*) wchodzi na teatr zwycięzw. Wszędzie umieszcza na urzędach pierwszych, osoby najsławniejsze w kraju. Uważają go tam jako nowego posłańca *Mahometa*. Dozwala nawet na to, aby ta opinia wszędzie się rozchodziła. Nadgradza i karze przykładowie. W pierwszych utarczkach straciłszy nieco ludzi, lecz teraz żołnierze nasi znajdują się w wybornym położeniu, i klima kraju wiele dopomaga do zagojenia ran.—Przeznaczony do *Palermo* w *Sycylii* konsul nasz *Ob. Lachevardiere*, który dotąd jeszcze w *Neapolu* się znajduje, pisal z tamtąd list pod d. 20. Września, w którym między innymi o armii *G. Buonaparte* donosi następujące szczeguly. Wspomniony wódz zebrał sobie w *Egipcie* przepyszną kawalerią, i wszystkich użył środków przezorności dla zapobieżenia zarazie powietrzney. *Francuzi* w czasie wkroczenia, wszędzie zwycięzami się okazali. Nasza artylerya konna niezmiernym strachem przebieła *Mameluków*. Armia powiększona jest znacznie przez patriotów Arabów, którzy ubiegają się o zaszczyt służenia w armii naszej, a nawet wszyscy do niej nie są przypuszczani. Wszelkie ustępie nie sławie oręża wojowników naszych. Co za smilny widok patrzeć na muzulmanów z troykolorową szarfą i kokardą narodową. W *Egipcie* wszystkie komunikacye między wojskami są utrzymane etc. etc. *Buonaparte* już od dawnego czasu panem jest *Suez*.—General *Kleber* ma komendę w *Alexandryi* i nie lęka się wyładowania wojsk świata całego w *Egipcie*. *Buonaparte* utrzymuje iak największą karność w armii swoiey. Jeden z grenadyerów za to iż barana ukradł, natychmiast został rozstrzelanym w obozie, w przytomności Turków, na których ta kara wielkie sprawila wrażenie.—W pierwszych naszych potyczkach utraciliśmy cokolwiek ludzi; niektórzy żołnierze dla łatwiejszego odprawiania drogi i potykania się, porzucili swoje żywności, i umarli z głodu i pragnienia; lecz ci nieszczęśliwi byli pożytecznym dla armii przykładem. Tym czasem wojsko nasze przyzwyczaja się do klimatu *Egipskiego*, podobnie iak dawniej do *Włoskiego*.

Coraz bardziej zanosi się tu na wojnę z *Neapolem*. Dwor ten wiele polega na pomocy *Austryackiey*, *Angielskiey* etc. gdyby do nowej zaczepki przyszło.—*Ob. Perrochel* przybył tu z *Hiszpanii*, i czyni przygotowania do wyjazdu do *Szwajcaryi*, gdzie będzie zostawał w charakterze posła Rzpłtey. Dwóch także kuryerów z *Madrytu* przybyło do *Paryża*.—Słychać tu, iż fregata, na której Obywatel *Burnel* z *Rochefort* do *Cayenny* płynął, schwytaną tam jest od *Anglików*.—W *Brest*, *Tulonie* i innych portach naszych, pracują z największym pospiechem nad robotą okrętów dla naprawienia szkody poniesionej w potyczce pod *Abukir*.—General *Joubert* jest jeszcze w *Paryżu*, i odbywa codziennie konferencye

z członkami Dyrektoryatu, na których rozmaici także przytomni tu generalowie znajdują się. *Z. G. Joubert* przyjechał także adiutant jego *G. Boyer*. General *Kilmaine* wódz armii *Angielskiey* równie się tu znajduje. Bytność także niedawna Generała en chef armii *Włoskiey* *Brune*, który wziął z sobą ważne instrukcyje do operacyow wojennych, daie tu powód do wielu domysłów. Mowią tu wiele o odmianach zayść mających między generalami en chef armiiow naszych.—*G. Chibreau* jest teraz komendantem w *Paryżu*.—Przybył tu także *P. Kopp* sprawujący interessa landgraffa *Hessen-Kasselskiego*. *G. Bernadotte* jedzie w tych dniach do *Włoch*, dla objęcia tam komendy nad jedną dywizją wojska.—Cesarz *Marokański* kazal uzbroić 8. okrętów, które wypłynęły na chwywanie okrętów handlowych *Niemieckich*. Już dwa takie okręty zostały przez nich zabrane.—Podczas uroczystości 1. Vendemiaire w rozmaitych okolicach Rzpłtey, kobiety odebrały nagrodę za wysięgi przez nie odprawiane. Tutejszy poseł *Turecki* częściej się jeszcze na miejscach publicznych widzieć daie.—*Z. Brest* pod d. 4. Października donoszą co następuje: „Wczoray eskadra *angielska* przy *Ouessant* z znacznym konwojem koło portu naszego przechodziła. *Anglicy* chcą iak słysząc zająć w posiadłość wyspę *Sycylią*, albo przynajmniej załamać morze tamtejsze dla przecięcia nam zupełney komunikacyi z *Egiptem*. Nie mamy żadney wiadomości o eskadrze naszej wyszłej ztąd na morze. Ze iednak wiatr jest pomyslny, przeto spodziewamy się, iż stanęła na miejscu swego przeznaczenia. Nieprzyjaciel znowu się tu przed portem naszym ukazał, w liczbie 10. okrętów wojennych.“—*Lucyan Buonaparte* brat Generała, który już dawniej przeciw odmianom w Rzpłtey *Cisalpińskiej* oświadczył się, wydrukował teraz list, w którym między innymi rzeczami wyraża: „Dyrektoryat *Francuzki* przestąpił władze swoje, odmieniając według własney woli *Konstytucyę Cisalpińską*. Wierzę iednak, iż zamiary jego czyste były. Należy zapobiedz złemu, kiedy się da zapobiedz. Odwołanie *Ob. Trouvé* przekonywa mię o tym, i wszelką troskliwość moją w tej mierze zaspakaia. Nie pozostaie nam teraz, iak cały ten wypadek puścić w niepamięć.“

*Gen. Collin* jeden z komendantów załogi *Francuzkiey* w *Turyinie* odebrał teraz dla siebie inne przeznaczenie.—Nowe rozruchy także nie były wiele znaczące. Na dniu 29. Września dwóch napylch żołnierzy *Francuzkich* pokłucilo się z sobą, przytrzymani potym przez *Piemontczyków* odprowadzeni zostali do cytadelli. Wielki tłum ludu szedł za nimi aż do bramy, tam stojąca straż *Francuzka* rozumiejąc, iż to było poruszenie ludu przeciw *Francuzom*, dała ognia i raniła 8. ludzi. Lud rzucił się potym do kamieni, ale spokojność wkrótce przywroconą została.—Dyrektoryat *Helwecki* ofiarował Generalowi *Schauenburg* dla armii jego, kontrybucye wybrane z dystryktu *Schwitz*. Lecz szlachetny General odmówił ten dar, oświadczając, iż obroci tę kontrybucyę na wsparcie tych, którzy uwiedzeni fanatyzmem i intrygą ponieśli stratę w ostatnich utarczkach.—Encyklopedia *Francuzka* jest teraz w *Madrycie* na język *Hiszpański* wyłożona.—*Dumourier* pracuje teraz nad drugim pomnożonym wydaniem dzieła swego pod tytułem: *Obraz spekulacyiny Europy*.—Rada 500. w tajnym wydziale ciągle pracuje w materyach *flakowych*. *Lecoin-*

*tre Puyraveau* imieniem kommissy *flakowej*, wnieoł przedaź znaczney części dobr narodowych między ktorymi pomniejsze lasy są umieszczone. Nic iednak jeszcze w tej mierze nie uchwalono.—*Tunetańczykowie* w liczbie 1500 do 1800. ludzi wyładowali pod dniem 2. Września na wyspie *S. Piotra*. Mieli banderę *Francuzką*, dla czego mieszkańcy tamtejsi żadnego im oporu nie czynili. *Barbarzyńcy* rabowali, i zabili do 200 ludzi między innymi 2. Kieży, którzy im sprzętow kościelnych wydać nie chcieli. Zabrali także z sobą w niewolę 200 męszczyzn i 200. kobiet iako też wielu konsulow zagranicznych, oprócz *Francuzkiego* i *Angielskiego*. Ci ostatni uratowali dwie kobiety, które żonami swymi byćż mienili. Rząd *Sardyński* posłał wsparcie nieszczęśliwym, którzy w tym przypadku ucierpieli.

List *Ob. Lachevardiere* Konsula Rzpłtey *Francuzkiey* w *Palermo*, datowany z *Neapolu* pod d. 20. Września, opisuje terazniejsze położenie *Neapolu* i *Włoch*, oraz bitwę pod *Alexandryą*, kładziemy tu z niego niektore nieznane jeszcze szczeguly: „*Ob. Lachevardiere* opisuje najprzed swoje przybycie do *Neapolu*, i kłoności umysłów względem *Francuzi*. Znajduie tu (mowi) imie *Francuzow* w obrzydzeniu; Króla zbierającego go. tysięcy ludzi; *Gabinet* niechący odpowiadać na Noty *Ob. Lachaise* sprawującego interessa *Francuzi*; zabroniony dla *Francuzow* przystęp do tego portu; nayobraźliwsza dla nas ku *Anglikom* przychylność; nakoniec agenci nasi codziennie spodziewający się odebrać rozkaz do wyjazdu. Taki jest stan rzeczy w tym momencie, w którym mam żądać do *Palermu* paszportu. Lud *Sycylijski* więcej jeszcze od tutejszego jest przeciw nam rozdrażniony; nasze okręty wypędzane są z portow; mieszkańcy strzelają do *Francuzow*, lub na nich kamieniami rzucają; żadna kokarda *Francuzka* nie jest tam cierpiana; zgoła nie brakuie w *Sycylii* tylko *Francuzow* dla uskutecznienia nowych nie-sporow.—Dnia onegdajszego przybyły tu dwa okręty, a jutro oczekują tu trzeciego z *Nelsonem*. Patrzałem memi oczyma, iak Król *Neapolitański* wyjeżdżał więcej niż o dwie mile na morze, na spotkanie *Anglikow*; dwa przybyte okręty przywiozły nam dwóch officerow *Francuzkich*, z których ieden kontr-admirał *Blanquet*; obydwu byli uczestnikami bitwy d. 1. 2. i 3. Sierpnia.—Następuje potym opisanie bitwy pod *Alexandryą*: „Okwadransie na 6. godzinę, rozpoczęło się strzelanie w następującej pozycyi. Nasze 13. okrętow formowały iedną linię; 6. okrętow *Angielskich* znajdowały się między lądem i nami, 7. zaś z przeciwey strony, czternasty przeciwłwy przez połowę naszą linię, był przyczyną iż 6. okrętow *Francuzkich* przez długi czas nie mogły być użytymi do bitwy. Przez resztę dnia i przez całą noc strzelano do siebie z iak największą mocą; zbliżono się do siebie na wystrzał pistoletu, a w ten czas użyto z oboiey strony wszystkich wzajemnego siebie zniszczenia sposobow. W tym to razie *Admirał Brueys* został raniony w głowę i w rękę, atoli nieprzesławał dowodzić, gdy kula armatna przecięła go na dwoie, żył tylko kwadrans i chciał na swoim moście lkonąć. Wkrótce kapitan okrętu admirałskiego *Ob. Casa Bianca*, dawny Deputowany, odłomkiem okrętu śmiertelną w głowę odebrał ranę; zapalił się potym ten wspaniały okręt, a wszystkie usiłowania na ugaszenie pożaru były daremne. Na ten czas to





